

Przyjęcia w Belwederze

W dniu 23 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego R. P. w Londynie — Jerzego Michałowskiego.

W dniu 23 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Sztokholmie — Eugeniusza Milnickego.

Przyjęcie w ambasadzie rumuńskiej

W dniu 23 bm. ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej Nicolae Dinulescu wydał przyjęcie z okazji Święta Narodowego Rumunii — VII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką. Na przyjęcie przybyli: wicepremier Zawadzki na czele członków rządu, wśród których znajdował się minister spraw zagranicznych — Skrzyszewski, przedstawiciele KC PZPR z sekretarzami KC — Ochabem i Nowakiem na czele, generałowie, przedstawiciele stronniczych politycznych, CRZZ i organizacji społecznych. Licznie reprezentowany był świat nauki i sztuki.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Represje wobec uczestników Złotu Berlińskiego

Według doniesień agencji Telepress z Helsinek, kierownictwo lekkoatletycznego związku Finlandii wykluczyło ze związku trzech sportowców, którzy wzięli udział w Złocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i w Światowych Igrzyskach Sportowych.

Po raz czwarty Zakłady im. E. Plater zdobyły tytuł najlepszego zakładu przemysłu dziewiarskiego w Polsce

Te goroczny etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy o miano najlepszego pracującego zakładu przemysłu dziewiarskiego — przyniósł (po raz czwarty z rzędu) sukces zakładzie wielkich zakładów dziewiarskich im. Emilii Plater w Łodzi. Załoga w II kwartale br. wykonała plan produkcji w 106,2 proc., podniosła wydajność pracy o 8,7 proc. w stosunku do planowanej, obniżyła o 30,9 proc. w stosunku do planu zużycie igiel dziewiarskich i obniżyła wskaźnik godzin postoju maszyn w porównaniu do I kwartału bież. roku o 25 proc. Zwycięska załoga zdobyła sztafeta przechodni, u-

Władze Polski Ludowej stworzyły nam wspaniałe warunki nauki i wypoczynku

Wiele serdecznych listów otrzymuje Prezydent R. P. Bolesław Bierut od studentów, spędzających wakacje na obozach społeczno-wypoczynkowych. „My, synowie robotników, chłopów, inteligencji pracującej — piszą studenci — przedownicy pracy i nauki społecznej, przeżywający na obozie społeczno-wypoczynkowym w Dziwnowie — przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące podziękowania za to, że władze Polski Ludowej stworzyły nam tak wspaniałe warunki nauki i wypoczynku. Po całorocznej pracy, dzięki Procy Partii i naszego rządu, nabraliśmy na obozie nowych sił do dalszych studiów. Pojeździliśmy do swych ośrodków z nowym zapalem do nauki i pracy, aby jak najszybciej stanąć przy warsztatach jako wysoko wykwalifikowani specjaliści, budowniczy szczęścia i dobroty całego narodu”.

Dobiegają końca przygotowania szkół do rozpoczęcia nowego roku

W całym kraju trwają przygotowania szkół do rozpoczęcia nowego roku. W niektórych województwach przygotowania te dobiegają końca. W woj. gdańskim zakończono już remonty budynków szkolnych w 72 proc. We współzawodnictwie o należyte przygotowanie szkół przoduje pow. starogardzki. W powiecie tym dzięki pomocy społeczeństwa wyremontowano 7 budynków szkolnych ponad plan. W woj. bydgoskim m-

Nasze ekipy kontrolne meldują

Rośnie z każdym dniem cyfra skupów dziennych zboża w woj. krakowskim. Cyfra skupów dziennych w woj. krakowskim rośnie z każdym dniem. 1 tak 17 bm. wies krakowska sprzedawała państwu 153 ton, 18 bm. 184 ton, 19 bm. 320 ton, 20 bm. 319 ton a 21 bm. — 402 ton zboża. Trzeba czuwać coraz staranniej nad szybkim odładunkiem magazynów, by nadmierne ich zapalenie nie powodowało zatorów na punktach skupu. Z planu za 2 dekady

Przodująca młodzież ZMP — do lotnictwa!

Wyd. A Cena 15 groszy

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Kraków, piątek 24 sierpnia 1951 r. Nr 226 (900)

Uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją

W trosce o należyte zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe oraz celem ukrócenia spekulacji, przynoszącej duże szkody społeczeństwu, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją. Uchwała powołuje komisję do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Komisje takie powstaną przy prezydium Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych Rad Narodowych. Zakres działania komisji obejmuje:

- a) kontrolę nad przeliczeniem przepisów o obrocie handlowym, w szczególności sprawdzanie w sklepach należytej sprzedaży posiadanych zapasów towarów, pobieranych cen, sposobu przechowywania i jakości towarów oraz rzetelności miar i wag.
 - b) Wykrywanie przestępstw spekulacyjnych oraz nadużyć w handlu, w szczególności drogą ujawniania zawodowych nielegalnych handlarzy, ich agentów i innych spekulantów.
- W skład komisji wchodzi: członek prezydium właściwej Rady Narodowej, jako jej przewodniczący, pracownik prokuratury RP, pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej oraz powołani przez Prezydium Rady Narodowej przedstawiciele organizacji społecznych. Komisje wykonują swe czynności bezpośrednio przez swych członków, bądź za pośrednictwem działających pod nadzorem komisji kontrolerów społecznych, delegowanych przez organizacje społeczne.
- Generalna Prokuratura Rzeczypospolitej będzie koordynowała całość walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, w szczególności działania Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej na poszczególnych odcinkach, zagrożonych spekulacją oraz będzie czuwała nad odpowiednią intensywnością wykrywania i ścigania tych przestępstw przez organy Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej.
- Dowództwo uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu stanowi ważne narzędzie w zwalczaniu hien, żerujących — zwłaszcza ostatnio — na przejściowych trudnościach w zaopatrzeniu rynku w mięso i niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Uchwała ta przyczyni się nie wątpliwie do wyeliminowania przestępczych machinacji spekulantów, których celem jest uzyskanie osobistych i dezorganizacja planowej dystrybucji.
- Z zagadnieniem powyższym łączy się wydana ostatnio przez Prezydium Rządu uchwała o powszechnej kontrakcji i popieraniu hodowli trzody chlewnej, będąca wyrazem wzrastającej opieki państwa nad chłopami-hodowcami i mająca na celu lepsze zaopatrzenie rynku w mięso.
- Dlatego trzeba wydać bezwzględnie walkę nielegalnemu ubojowi i pokatnemu handlowi mięsem. Dlatego nie wolno tolerować faktów spekulacji trzodą i nielegalnego skupu. Do zakupu dla celów uboju upoważniony jest tylko i wyłącznie państwowy i spółdzielczy aparat skupu.
- Masy pracujące naszego województwa powitają niewątpliwie uchwałę z uznaniem. Zmobilizuje je ona do jeszcze większej aktywności i czynności wobec wrogów — szkodników gospodarstwa, których celem jest zniszczenie naszego państwa.

Działania w Korei

Udaremniiona próba agresorów rozpoczęcia ofensywy. Dowództwo naczelne Koreińskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 23 sierpnia w Phenianie donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi na wszystkich frontach odparły ataki przeciwnika. Na froncie centralnym i wschodnim oddziały armii ludowej i ochotników chińskich udaremniły próby przeciwnika rozpoczącia generalnej ofensywy i zadali mu poważne straty w ludziach i sprzęcie. Artyleria przeciwnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

ZAMACH BOMBOWY NA UL. PORT LOUIS PHILIPPE

Wystawa Księgarni Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej na ulicy Port Louis Philippe Nr. 2 w Paryżu została zdemolowana siłą wybuchu bomby rzucanej przez fa. szystowskie bojówki de Gaulle'a. Na zdjęciu: Widok księgarni po zamachu.

Przerwanie rokowań o rozejm

Brutalny nalot amerykański na Kaesong

w sposób dobitny demaskuje niechęć imperialistów do przerwania działań wojennych. AGENCJA prasowa Nowych Chin donosi z Kaesongu: Po zaatakowaniu terenu konferencji w Kaesong przez samolot amerykański, oficerowie łącznikowi koreańscy i chińscy natychmiast zakomunikowali o tym fakcie pogwałcenia strefy neutralnej — oficerom łącznikowym delegacji amerykańskiej w Munsan. Oficerowie łącznikowi koreańscy i chińscy domagali się, aby strona amerykańska wzięła natychmiast do chodzenia w tej sprawie. Amerykańscy oficerowie łącznikowi po przybyciu na miejsce, bombardowane i ostrzelwane przez samolot amerykański, zachowali się w sposób nieodpowiedzialny. W związku z tym oficer łącznikowy ze strony koreańskiej i chińskiej złożył oficjelowi łącznikowemu delegacji amerykańskiej następujące uroczyście oświadczenie: „Muszę podkreślić niezwykle poważny charakter tego incydentu. Na zlecenie szefa naszej delegacji składam ostry protest i komunikuję, że postępowanie w dniu 23 bm. są zawieszono. Delegacja koreańska i chińska zastrzega sobie prawo wysunięcia uzasadnionych roszczeń. Dochodzenia nasze na miejscu, na które samolot amerykański dokonał nalotu trwają”.

Protest gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huei skierowany do gen. Ridgway'a

Głównodowodzący Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich Peng Teh-huei skierowali do generała Ridgway'a następujący protest: Nie osiągnęliśmy jeszcze krew naszego bohaterstwa żołnierza Yao Czing-hsinga, który został zdradziecko zamordowany przez pańskich żołnierzy, gdy samolot amerykański wtargnął do obszaru powietrznego nad strefą neutralną w Kaesong 22 sierpnia o godz. 22 min. 20. Samolot ten zrzucał kilka bomb i strzelił z karabinu maszynowego, celując wyraźnie w stronę siedziby delegacji koreańskiej i chińskiej. Delegacja nasza poinformowała o godz. 22 min. 35 stronę amerykańską o wypadku pogwałcenia strefy neutralnej i zażądała wszczęcia dochodzeń, by obwieścić światu prawdę o tym wypadku oraz by nie dopuścić do stworzenia przez delegację amerykańską jakiegokolwiek pretekstu, przy pomocy którego cała sprawa mogłaby być przedstawiona, jako przypadek. Pańscy oficerowie łącznikowi widzieli na własne oczy leje od bomb, zrzuconych przez amerykański samolot, odłamki oraz inne dowody rzeczowe, świadczące o tym, że bomby te spadły przed kilkoma godzinami. Amerykańscy oficerowie łącznikowi nie mogli więc zachować się inaczej, jak milczeć. Zresztą, niezależnie od dochodzeń, wspólnie przeprowadzonych, świadkowie i dowody rzeczowe, jakie posiadamy, wykazują w sposób niezbity i bezsporny, fakt prowokacji ze strony amerykańskiej. Waży się pan na to, by bezskrupularnie kontynuować swe prowokacje, poniekąd oceniając pan błędnie naszą cierpliwość w dążeniu do pokoju — jako oznakę słabości. I dlatego żołnierze pańscy ostrzelali najpierw Panmun-dzon, następnie zamordowali szefa naszego patrolu i w końcu uśmierdli zamordowali członków naszej delegacji. Musimy panu oświadczyć, że ruchy pańskie są fałszywe. Prawda jest, że postępowanie nasze nacechowane było wyjątkową cierpliwością w dążeniu do zabezpieczenia pokoju i do rozejmu. Ale cierpliwość nasza ma pewne granice. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że jeżeli nie może być osiągnięty jedynie przy jednostronnym pragnieniu pokoju, które nas ożywia. Brak szczerości z pańskiej strony podczas rokowań o rozejm ujawnił się obecnie z całą wyrazistością zarówno w prowokacjach, podejmowanych bez skrupułów, z pańskiej strony poza salą posiedzeń, — jak i w bezczelnym żądaniu na salę posiedzeń. Strona amerykańska domaga się bowiem przesunięcia wojennej linii demarkacyjnej w głąb naszych pozycji, by utrudnić rokowania. Mamy nadzieję, że rokowania w sprawie rozejmu dadzą rezultaty oraz, że sprawiedliwe i rozsądne porozumienie, możliwe do przyjęcia dla obu stron, zostanie wreszcie osiągnięte. Jakże jednak może się ziszczyć nasza nadzieja, skoro w ślad za zamordowaniem naszego żołnierza samolot amerykański świadomie zrzuca bomby na naszą delegację. W tej sytuacji delegacja nasza nie może postąpić inaczej, jak ogłosić odroczenie posiedzeń od 23 sierpnia — oraz czekać na podjęcie przez stronę amerykańską odpowiedzialnych kroków w związku z poważnymi wypadkami prowokacji wojsk amerykańskich. — Jakże możemy kontynuować rokowania w sprawie rozejmu, skoro strefa neutralna nie jest uznawana przez stronę amerykańską i skoro wojska amerykańskie przygotowują przez cały czas zamordowanie naszych nieuzbrojonych delegatów, znajdujących się w strefie neutralnej w celu prowadzenia rokowań o rozejm? — Musi pan zdać sobie sprawę z tego, że wszelkie rokowania między nami opierają się na zasadzie równości; jeżeli strona amerykańska nie wykazuje w praktyce poszanowania dla tej zasady i jeżeli ma czelność uważać siebie za zwycięzcę i wazy się deptać w sposób arbitralny wszelkie porozumienia, włącznie z porozumieniem w sprawie utworzenia neutralnej strefy w Kaesong, — to cała odpowiedzialność za skutki tego postępowania spada w całości na stronę amerykańską. W związku z prowokacyjną akcją amerykańskich sił zbrojnych, które dnia 22 sierpnia świadomie zamierzają zamordować członków naszej delegacji, składamy ostry protest i oczekujemy zadowolonej odpowiedzi z pańskiej strony.

PIERWSZY REJS M/S „BATORY“ DO INDII



Dnia 16 bm. wyruszył z portu gdyńskiego w pierwszy rejs do Indii transatlantyk M/S Batory. Na pokładzie statku powraca do swych krajów 900 delegatów zagranicznych ze Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Licznie zgromadzeni w porcie mieszkańcy Gdyni serdecznie żegnali odjeżdżających.

Sesja rady ŚFMD

Złot Berliński dobitnie wykazał gorące dążenie młodzieży do pokoju

Na trwającej obecnie w Berlinie sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD) toczyła się dnia 22 bm. dyskusja nad sprawozdaniem Berlingera z III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Przemawiający w dyskusji, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Józef Grohman dał krótki przegląd przebiegu XI Studenckiego Igrzysk Letnich oraz przekazał SFMD i MZS honorowe odznaki za olbrzymią pracę przygotowawczą, która przyczyniła się do sprawnego przeprowadzenia zlotu. „Burzliwymi oklaskami przyjęli uczestnicy sesji przemówienie sekretarza KC Komunistów — Michajłowa. Nawijając do wyników Złotu Berlińskiego, Michajłow podkreślił, że złot dobitnie wykazał gorące dążenie młodzieży do pokoju, jej gotowość walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz wzrost wpływów SFMD wśród szerokich mas młodzieży. Przygotowania do zlotu i sam zlot mówią przekonująco o możliwościach, jakie istnieją dla zjednoczenia młodzieży w walce o pokój, o lepszą przyszłość młodego pokolenia, przeciwko groźbie nowej wojny. Uczestnicy zlotu rozjeżdżają się z nowym zapasem sił — powiedział dalej Michajłow — z uczuciem głębokiego przekonania o słuszności swej sprawy, z pragnieniem odważenia całej swej energii wielkiej i szlachetnej idei walki o pokój i przyjaźni między narodami. Przed nami stoją wielkie zadania — powiedział w zakończeniu Michajłow — posiadamy jednak wiele sił i energii do walki o wielką sprawę pokoju. Przemawiający następnie delegaci różnych krajów opowiedzieli o wzmoczeniu walki młodzieży przeciwko groźbie nowej wojny i podkreśliли wielkie znaczenie zlotu dla sprawy obrony pokoju na całym świecie. Szczególnie gorąco przyjęli uczestnicy sesji przemówienie przedstawiciela bohaterkiej młodzieży koreańskiej, który opowiedział o bestialstwach interwencji amerykańskich w Korei i pełnej pogwałceniu walce młodego pokolenia Korei o wolność i niezależność ojczyzny.

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Teheranu: Premier Mossadik złożył w obu Izbach parlamentu irańskiego sprawozdanie o przebiegu rokowań z brytyjską delegacją w sprawie nafty. Składając sprawozdanie, Mossadik zażądał równocześnie wotum zaufania. Obie Izby parlamentu i J. senat i Medżlis udzieliły Mossadikowi wotum zaufania.

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Teheranu: Premier Mossadik dnia 22 bm. w godzinach wieczornych odbył konferencję z szefem delegacji brytyjskiej Stokesem oraz z osobistym przedstawicielem Truman, Harrimanem. Mossadik wręczył im odpowiedź rządu irańskiego na ostatnie pismo Stokesa. Następnie Mossadik oświadczył dziennikarzom, że rząd irański nie przyjął wniosku Stokesa, przewidującego nominację angielskiego dyrektora generalnego, który miał sprawować władzę naczelną nad irańskim przemysłem naftowym. Rokowania nie daly żadnego rezultatu i zostały przerwane.

Pięciu przestępców hitlerowskich odpowiada za swe zbrodnie przed sądem w Pradze

Praga. Pradze rozpoczął się proces przeciwko pięciu niemieckim zbrodniarzom wojennym. Przed sądem stanęli: b. Obersturmfuehrer Max Roschtock, b. generał-major armii hitlerowskiej Richard Schmidt, b. generał-porucznik polnej hitlerowskiej, Gruppenfuehrer SS Ernest Hitlergrad, b. gestapowiec Walter Richter oraz b. generał-major Wehrmachtu Friedrich Gottschal. Oskarżenia są o potworne zbrodnie, jakich dopuścili się podczas okupacji Czechosłowacji przez faszystów niemieckich. Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżony Roschtock o prócz innych zbrodni, popełnionych na terenie Czechosłowacji, odpowiedzialny jest również za zniszczenie wsi Lidicze. Oskarżony Schmidt ponosi winę za zniszczenie słowackiej wsi Benický oraz za deportację jej mieszkańców. Również pozostałi oskarżeni ponoszą całkowitą odpowiedzialność za liczne zbrodnie dokonane na ludność Czechosłowacji.

Przemówienie marszałka Woroszyłowa na akademii w Bukareszcie

BUKARESZT
Na uroczystej akademii w Bukareszcie poświęconej siódmej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką marszałek K. Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Towarzysze! W imieniu Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, w imieniu narodu radzieckiego i sił zbrojnych Związku Radzieckiego, jak również w imieniu wielkiego Stalina osobliście — delegacja radziecka wita was gorąco i składa najserdeczniej serdeczne życzenia wam i całemu narodowi rumuńskiemu w związku z obchodem siódmej rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego (długotrwałe oklaski).

Przed siedmiu laty wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hordami faszystowskich Niemiec umożliwiło narodowi rumuńskiemu, kierowanemu przez swą sławną Partię Komunistyczną, zerwanie na zawsze pęt dyktatury faszystowskiej i ramię przy ramieniu z narodem radzieckim — powstanie do walki przeciwko śmiertelnemu wrogowi, faszystowskiemu Niemcom. Z chwilą wyzwolenia rozpoczęła się nowa era w dziejach narodu rumuńskiego.

Rumuńska klasa robotnicza w braterskiej współpracy z pracującymi chłopstwem, z Partią Komunistyczną na czele jednocząc wokół siebie wszystkie elementy postępowe, stara się siłą kierownictwa narodu rumuńskiego i tworząc nowego socjalistycznego ustroju, stworzyła nową Rumuńską Republikę Ludową.

Pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej masy pracujące Rumunii złamały opór wrogów ludu, zlikwidowały monarchię, odebrały obszary ich latyfundiów, zrealizowały w interesie ludu rewolucyjną reformę rolną, znacjonalizowały cały przemysł, transport i banki. W krótkim czasie stworzono mocne podstawy zbudowania fundamentów socjalizmu w kraju. Rumuńska Republika Ludowa przystąpiła do planowej gospodarki narodowej.

Z początkiem bieżącego roku rumuńskie masy pracujące idąc niezachwianie drogą wskazaną przez ich Partię Robotniczą i rząd przystąpiły do realizacji swego pięcioletniego planu gospodarczego i 10-letniego planu elektryfikacji kraju. Ten plan 5-letni jest wspaniałym programem budowy ekonomicznych podstaw socjalizmu. W końcu tej pięcioletniej Rumuńska Republika Ludowa przekształca się — wszyscy w to wierzymy — w kraj o rozwiniętym przemysle socjalistycznym i o znaczącym w przemyśle rolniczym. Stopy życiowa mas pracujących w 1955 r. podnieśli się zgodnie z planem o 80 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Reklamą tego sukcesu jest kierownictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu rumuńskiego. Jest nią również trwały sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Rumuńską Republiką Ludową, a także stałe poparcie moralne i materialne i pomoc udzielana Rumunii przez Związek Radziecki i osobliście przez wielkiego niezawodnego przyjaciela narodu rumuńskiego, Towarzysza Stalina. (burzliwe i długo niemiłkające oklaski)

Przyjaźń między narodami rumuńskim i radzieckim, jak również między innymi narodami powinna nieustannie wzmacniać się i rozwijać. Wyomownym przejawem wzajemnego zrozumienia radziecko-rumuńskiego i naszej ścisłej

wiezi jest układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Te nowe, niezłomne jeszcze w dziejach stosunki, jakie ukształtowały się w ostatnich latach między narodami Związku Radzieckiego i Rumunii, stanowią nowy typ, nowy, jeśli wolno tak się wyrazić, kodeks stosunków między narodami i państwami, stosunków rozwijających się na podstawie zasad międzynarodowego proletariackiego, na podstawie leninowsko-stalinowskiej polityki zagranicznej.

W obecnych warunkach wzmacniania solidarności proletariackiej i współpracy wszystkich sił socjalistycznych i demokratycznych — zacieśnienie spójni, przyjaźni i braterstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim ma szczególne ważne znaczenie dla sprawy pokoju, dla sprawy socjalizmu.

Wszystkie narody milujące pokój a zwłaszcza państwa walczące o pokój powinny wzmocnić ze szlachetną swoją czujnością, aby zapobiec wojnie, nie dopuścić do niej i obronić pokój.

Sily pokoju rosną i krzepną z każdym dniem. W awangardzie tej niebywałej dołd walki kroczy potężne morarstwo radzieckie — ostoja pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich narodów (oklaski). Zdecydowanie i uczciwie bronią sprawy pokoju kraje demokracji ludowej. (burzliwe oklaski).

W ciągu minionych siedmiu lat naród rumuński pod przewodnictwem Partii Robotniczej kroczył śmiało i szlachetnie drogą wzmacniania braterskich więzów ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, walczył wraz z nimi o pokój, o socjalizm. Jest to jedynie słuszna polityka. Stanowi ona główną podstawę niezłomności i niezawisłości Rumunii, rekojmie pomyślnego zbudowania socjalistycznego społeczeństwa i szczęśliwej przyszłości sławnego narodu rumuńskiego, narodu — bojownika, narodu — budowniczego nowego życia.

Niech żyje braterska, nie naruszalna przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Rumuńską Republiką Ludową! (burzliwe długotrwałe oklaski). Niech żyje naród rumuński! Chwała wielkiemu wodzowi i nauczycielowi całej postępowej ludzkości, najlepszemu przyjacielowi narodu rumuńskiego i mas pracujących całego świata — naszemu Stalinowi!

Miesiąc prasy komunistycznej we Włoszech
W dniu 1 września rozpoczyna się we Włoszech Miesiąc Prasy Komunistycznej. Do kierownictwa KP Włoch wpłynęły 21 sierpnia pierwsze sumy, wpłacone na Fundusz Prasy Komunistycznej. Federacja Włoskiej Partii Komunistycznej w Modenie wpłaciła milion lirów, Federacja Calabriensisy — 105 tysięcy lirów i Federacja Sondorio również 105 tysięcy lirów.

W całym Włoszech rozpoczęły się już przygotowania do manifestacji ludowych, wieców i akademii, które odbędą się w okresie Miesiąca Prasy Komunistycznej.

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej umożliwiło narodowi rumuńskiemu zerwanie na zawsze pęt dyktatury faszystowskiej

Uroczysta akademia w Bukareszcie w 7 rocznicę wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT
W Bukareszcie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką spod jarzma faszystowskiego. Długotrwałymi oklaskami powitali uczestnicy akademii pojawienie się za stołem prezydyjnym premiera rządu rumuńskiego — dr Petru Groza, wicepremiera i sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu Deja oraz kierowników partii i rządu.

Długotrwała owacja na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina powitali zebrani zajmujących miejsca w prezydium członków radzieckiej delegacji rządowej — wicepremiera rządu ZSRR marszałka Związku Radzieckiego — K. Woroszyłowa, wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Bogomolowa i ambasadora ZSRR w Rumunii — S. Kawtaradze. Za stołem prezydyjnym zajęli miejsca kierownicy delegacji rządowych krajów demokracji ludowej, w tej liczbie członek delegacji polskiej — min. Miłaj, delegacja NRD i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Z głębioką uwagą wysłuchali zebrani przemówienia wicepremiera rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej — Wasile-Luca.

Przemówienie przerywane było wielokrotnie burzliwymi owacjami na cześć wodza narodu rumuńskiego — Gheorghiu Deja, na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego przyjaciela narodu rumuńskiego — Stalina.

Z kolei głos zabrał przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej, marszałek Związku Radzieckiego — Woroszyłow. Uczestnicy akademii stojąc witali długotrwałymi oklaskami marszałka Woroszyłowa. Rozlegała się okrzyki na cześć ZSRR i Stalina.

(Skróć przemówienia marszałka Woroszyłowa podajemy osobno.)
Następnie przemówienie powitalne wygłosił kierownik zagranicznych delegacji rządowych, które przybyły na uroczystości 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii.

Wśród ogromnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu powitalnego do Stalina.

Protesty przeciwko panowaniu amerykańskiemu w Porto Rico

PRAGA
Jak donosi korespondent Agencji Telepress z San-Juan — wszystkie partie będące w opozycji przeciwko amerykańskiemu kolonialnemu rządowi Porto Rico opublikowały oświadczenie, potępiające dyktatorskie rządy wprowadzone na rozkaz Waszyngtonu przez marionetkę Munhosa Marina.

Partia Partido Estadista, partia socjalistyczna i partia walki o niezależność Porto Rico w oświadczeniu swym stwierdzają, że w Porto Rico, wszystkie prawa obywatelskie i wolności demokratyczne — jak wolność prasy, wolność zebrania i organizacji, są systematycznie gwałcone. Wzięli one są zapelnione ludźmi aresztowanymi bez żadnej podstawy. Policja bezprawnie przeprowadza rewizje, zabrania się szpiegowane i często zakazywane przez policję gestapowską Munhosa Marina.

Oświadczenie stwierdza, że działalność faszystowska władz przekształca się szybko w terror wzorowany na metodach Hitlera i Mussoliniego.

Dożąc do samowolnego i utworzenia zornego demokracji rząd obcho dząc przepisy konstytucji przy gotowości sfałszowane wybory.

Podróż inspekcyjna marsz. Montgomery Rzym

Marszałek brytyjski Montgomery, który obok amerykańskich generałów i admirałów pełni również funkcje inspektora z ramienia dowództwa sił „atlantyckich”, bawił ostatnio dwa dni w Neapolu, po czym udał się na inspekcję włoskich oddziałów pogranicznych. Montgomery ma wziąć udział w manewrach włoskich wojsk lądowych i lotniczych, które odbędą się w najbliższych dniach w pobliżu Deluno.

Te podróże obcego generała po Włoszech w poszukiwaniu mięsa armatniego — pisze dziennik „Unita” — wywołały oburzenie ludności. Murzy domów Deluno pokryte są napisami na rzecz pokoju i suwerenności narodowej. W Udine odbyły się manifestacje protestacyjne. W wielu fabrykach robotnicy przerwali na pewien czas pracę.

Ołbrzymi wzrost przestępczości wśród młodzieży W. Brytani

LONDYN
Według danych „niebieskiej księgi”, opublikowanej ostatnio przez brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, dokonano w roku 1950 ogółem 461.835 przestępstw; wśród nich 301.075 przypada na zwykłą kradzież, 92.839 — na kradzież z włamaniem, 25.561 — na fałszerstwa i szantaże, 13.185 — na przestępstwa seksualne.

Usunięcie szpiega USA z Chin

PEKIN
Dziennik „Tsingtao-pao” donosi, że na żądanie ludności miasta Tsingtao władze bezpieczeństwa usunęły z granic Chin agentkę imperializmu amerykańskiego Forsytę, która pod maską działalności misyjnej prowadziła robotę kontrwolicyjną.

Forsyte przybyła do Chin w 1926 r. Po rozpoczęciu wojny na Oceanie Spokojnym powróciła ona do Stanów Zjednoczonych lecz w 1946 r. przybyła ponownie do Tsingtao, gdzie rozpoczęła swą wyrotową i szpiegowską działalność.

Straszliwy wyzysk mas pracujących Jugosławii

Kilka titowskich zdrajców narodu jugosłowiańskiego w ciągu kilku lat swego panowania przekształca kraj w kolonię amerykańskich imperialistów, w hażę zaopatrującą zaoceanicznych kapitalistów w surowce i półfabrykaty. Obecnie całe życie gospodarcze i polityczne Jugosławii kontrolowane jest przez amerykańsko-angielski kapitał finansowy. W zamian za dolarowe, szterlingowe i inne pożyczki, titowscy lokaje imperializmu wyprzedali swym mocodawcom bogactwa kraju, wydali masę ludowe Jugosławii na pastwę straszliwego wyzysku cehych i rodzimych eksploatatorów.

Amerkański kapitał finansowy, rządzący się w Jugosławii jak na własnym folwarku, doprowadził kraj do głębokiego kryzysu gospodarczego. Wiele przedsiębiorstw produkujących artykuły pierwszej potrzeby zostało zamkniętych, podobnie jak i w innych krajach marszałkowskich, setki tysięcy robotników wyrzucono na bruk. W pierwszym półroczu bieżącego roku w przemyśle budowlanym straciło pracę 50.000 robotników, w innych gałęziach przemysłu liczba robotników zwalnianych z pracy na skutek likwidacji przedsiębiorstw sięga dziesiątek tysięcy. W aparacie państwowym zredukowano w tym czasie 120.000 urzędników. W samym Belgradzie zarejestrowano ponad 40.000 bezrobotnych, w Zagrzebiu 25.000.

Wprowadzony niedawno przez titowców tak zwany „nowy system finansowy” daje kapitalistom nowe jeszcze możliwości wyzysku gospodarki krajowej. Na podstawie tego systemu, jak informuje prasa titowska, państwo nie gwarantuje obecnie przedsiębiorstwom i spółdzielniom niezbędnych środków finansowych na ich rozwój, krety ogranicza się do kontroli ich budżetu. Kredyty otrzymują tylko takie przedsiębiorstwa, które uznane są ze strony kapitału bankowego za rentowne, lub niezbędne dla gospodarki kraju. Jasne jest, że banki, w których panoszą się kapitał amerykański zasila funduszy przedsiębiorstwa pracujące na rzecz wojny, względnie eksportujące do Stanów Zjednoczonych. Skutek tej polityki finansowej jest jasny. Przedsiębiorstwa produkujące dla potrzeby ludności, masowo bankrutują. W



— Amerykanie „opiekują się” je-pońskim korpusie policji.

Rozzuchwaleni żołdacy Hitlera „czekają tylko na włożenie mundurów aby znów popelniać zbrodnie wojenne”

PARYŻ
Francuski dziennik reakcyjny „Figaro” zamieszcza korespondencję z Berlina, rzucając światło na nastroje b. SS-owców i innych zbrodniarzy hitlerowskich, którzy przywiązują duże nadzieje do wyników polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich prowadzonej przez agresywny imperializm amerykański.

Według relacji korespondenta „Figaro”, ludzie ci „czekają tylko na włożenie mundurów, aby znów popelniać zbrodnie wojenne”. Spodziewają się oni, że z chwilą wcielenia ich do nowego Wehrmachtu, który ma powstać w myśl planów amerykańskich, uwolnią się oni całkowicie od odpowiedzialności zarówno za swe przeszłe jak i przyszłe zbrodnie.

„Figaro” cytuje dalej niektóre wypowiedzi rozzuchwalonych żołdaków Hitlera. W prze ciwieniu do pokojowych nastrojów olbrzymiej większości narodu niemieckiego cieszą się oni perspektywą nowej wojny. Nie uważają oni pokoju za stan normalny.

Nowe koncerty zbrojeniowe w Niemczech zachodnich

BERLIN
Agencja ADN donosi, że we wrześniu br. zostanie w Niemczech zachodnich uruchomione trzy dalsze koncerty zbrojeniowe. Nowe koncerty powstają w Duisburgu, Oberhausen i w Dortmund.

Postępy budowy wielkiej wykańczalni tkanin barwilianych w Ozorkowie

LÓDZ
W szybkim tempie posuwają się roboty przy budowie wielkiej wykańczalni tkanin barwilianych w Ozorkowie, która rozpocząć ma produkcję na początku drugiej połowy 1952 r.

W hali, w której znajdują się będą urządzenia t. zw. aparatury białej, suchej, robotnicy przystąpili do zakładania fundamentów pod maszyny. — Montaż maszyn rozpoczął się w najbliższym czasie. Będą one dostarczone wykańczalni ozorkowskiej przez przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Szybko posuwają się prace przy budowie największego mostu w Poznaniu

Reprezentacyjny most drogi Rwy Im. Marchlewskiego w Poznaniu mający polaczyć lewo-brzeżną część miasta ze wlotem jego do dzielnic, wylana już z sieci rusztowań sylvatek. Tempo prac budowlanych każe przypuszczać, że robotnicy poznanscy przedterminowo oddadzą do użytku nowy, wspaniały obiekt socjalistycznej pracy.

Most Marchlewskiego będzie ozdoba Poznania. Posiadać on będzie szeroką jezdnię i wygodny chodnik dla pieszych. Specjalne przęsło żeluzowe, wykonane przez „Mostostal”, pozwoli na swobodną żegluzę po rzecce.

Piec martenowski w stalowni „Częstochowa” dziełem polskiego instruktora

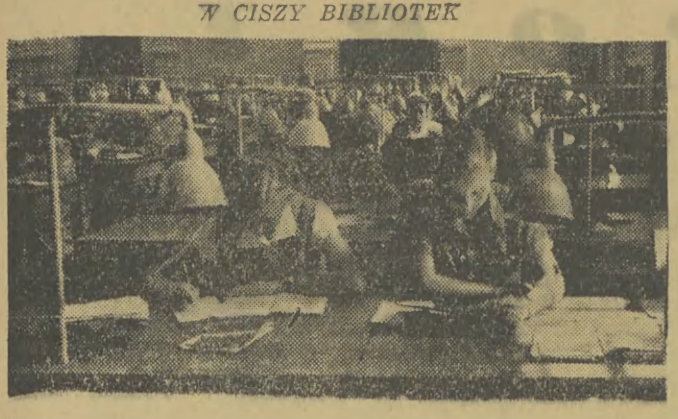
INŻ. MUSIAŁEK
Inż. Musiałek podjął również pionierską próbę zastosowania tleni przy procesie tzw. „świeżania stali”. Stal wytapla na jest przy udziale określonej ilości surowki. Nadmiar węgla w surowce utlenia się przy pomocy rudy. Proces ten trwa jednak bardzo długo.

Inż. Musiałek dokonał próby spalania węgla z surowki przy pomocy tleni. Próba wypadła pomyślnie i skróciła proces spalania węgla o 75 proc. — „Tak dobre wyniki — stwierdził inż. Musiałek — osiągnięciem dziełki studiowania radzieckiej literatury technicznej. O nana to właśnie dopomogła mi do rozwiązania tego zagadnienia.”

Inż. Musiałek już od 25 lat pracuje w hutnictwie. Rozpoczął jako robotnik kanałowy, później wytapiał, w końcu mistrz hutniczy i kierownik jednego z działów. „Mimo, że ukończyłem gimnazjum ogólnokształcące w Częstochowie, rozpocząłem pracę w hucie jako prosty robotnik — opowiada inż. Musiałek.

„Mimo wysiłków nie udało mi się przed wojną uzyskać dyplomu inżyniera. Jakże w odmiennych warunkach uczyłem się w Polsce Ludowej. W roku 1948 zdobyłem stopień inżyniera na Wydziale Hutniczym Akademii Górniczej w Krakowie. — Dyrektora huty „Bankowa”, w której pracowałem, szła mi na rękę, dzięki czemu stosunkowo szybko dośzedłem do celu, do którego bezskutecznie zmierałem przed wojną, przez przeszło 10 lat.”

Przebuduje brygada Michała Kaniewskiego.



Młodzież polska zdobywa wiedzę i pogłębia swoje kwalifikacje. — Na zdjęciu: młodzież w Bibliotece Publicznej w Warszawie. CAF, fot. Zg. Wdowiński

Łudzie Sześciolatk

Tadeusz Radzikowski — tokarz-dyrektor

W Borku Fałęckim, tuż za Zakładami Sądowymi, rośnie szybko mury nowej Fabryki Armatur. Budowa jej została rozpoczęta w marcu 1950, zupełnie wykończona planowana jest na rok 1955. Ale już z końcem przyszłego roku ruszy częściowo produkcja niektórych działów.

Początkowo projekty przewidywały tylko rozbudowę dawnej Fabryki Armatur w Łąglewnicach. W tym wypadku nie mogłaby jednak zaspokoić potrzeb całego kraju, a także właśnie ambitne plany stawiali sobie pracownicy zakładu. Budowana obecnie nowa fabryka będzie jedną z największych tego typu fabryk w Europie — i zaspokajając całkowicie potrzeby całej Polski, uniezależni nas zupełnie od importu.

Sam projekt budowy wyszedł od załogi starej Fabryki Armatur. Opracowali go zespołowo robotnicy-fachowcy pod kierunkiem ówczesnego dyrektora, inż. MOJMIRA. Jest to ciekawy przykład planowania oddolnego, bez żadnych wskazywek z góry — i świadcy on o dużym wyrobieniu załogi fabrycznej i o jej zainteresowaniu rozwojem przemysłu.

Z historią powstania fabryki łączą się interesujące zagadnienia awansu społecznego obywatela zakładu (budowy, toż. RADZIŃSKIEGO. — Wiele — zaczęliśmy tylko w dwóch: dawny kierownik inwestycji krakowskiej Fabryki Armatur, ob. Urban i ja. Teraz załoga nasza wciąż rośnie.

Plan na budowie wykonano w 104 procentach. W inwestycjach jest to duże osiągnięcie. Obecnie buduje się hala obróbki mechanicznej, hala odlewania, budynek administracji, potem przyjdzie kolej na kotłownię.

Fabryka będzie nowoczesna, w całym tego słowa znaczeniu. Projekt został opracowany według najnowszych wymogów technicznych, przy uwzględnieniu warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

Niedaleko od terenu budowy fabryki rosną nowe bloki mieszkalne — powstanie tu z czasem duże osiedle, w którym zamieszkają robotnicy Fabryki Armatur i Zakładów Sądowych. Przed Borkiem Fałęckim otwiera się nowa przyszłość. Stanie się on jednym z najbardziej uprzemysłowionych przedmieść Krakowa.

W roku 1945 tow. Radzikowski wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Pracował dużo nad swoim wyszkoleniem ideologicznym i samokształceniem zawodowym. Dano mu to bardzo wiele. Przez jakiś czas był brigadziestą tokarskim, tzw. nastawiaczem, następnie kontrolerem produkcji. Po ukończeniu kursu kalkulatorów



Dorożką po Krynicy

Wesołowicz, oblatujący tobotami jak żużel wlebiał, z zadowoleniem wita długi rząd dorożek, stojących przed krynicydm dworem. Opadał stojąca tablica poucza, że normalny kurs jednokonna dorożka wynosi 4 zł. Wsiada więc, z lubością rozprostowuje ramiona, których nie musi męczyć dźwiganie ciężkiego bagażu i — wioł Do Domu Wypoczynkowego.

Za co? Za jeden kurs? Przecież 4 zł. — No tak, biedny wesołowiczu, to te wiołki, których pieknem rozkoszowałeś się po drodze. Choć z ciężkim sercem płacić trzeba, to dorożkarz się demeruje. To są wypadki codzienne, nagmatane. Ceny ustalone przez MRN za przejazdy dorożkami, są tylko na tablicach ogłoszeń. Dorożkarze zaś mają swój własny cennik — przy tym stony. Nie respektują oni rozporządzeń MRN i jak dotychczas nie ma na to rady. A mogła by się przecież znaleźć — pu pierwsze: bezwzględnie nie płacić wycenionych cen, nawet „dla świętego spokoju” (jak to wesołowicz czyni), a po drugie: więcej wagać ze strony MO. Taką opinię wyrażają na dobre i dorożkarzom i wesołowiczom. Pierwszych przysiężąc do respektowania rozporządzeń władz, a drugich ukarami przed wyjazdami. Leg.

Obiekty Planu 6-letniego winny przodować w walce o obniżkę kosztów własnych

O nowy system pracy Biur Projektów

Program szeroko zakrojonego uprzemysławiania kraju, porający program socjalistycznego budownictwa realizujemy pod znakiem wzmożonej walki o obniżkę kosztów własnych w naszej gospodarce. Pełne bowiem urzeczywistnienie wielu projektów inwestycyjnych, uzależnione zostało od faktycznego zaspokojenia dodatkowych, odpowiednio wielkich kwot, bez których, przy zachowaniu stopnia oszczędności lat ubiegłych, stanęlibyśmy w obliczu braku pokrycia dla realizacji wielu zadań planu, w okresie zwolnienia naszego marszu naprzód. Oznacza to, że rygorystyczne wykonywanie planów obniżki kosztów, powinno stać się ambicją wszystkich komórek naszego organizmu gospodarczego.

Taki plan na rok bieżący np. dla budownictwa, łącznie w fazie projektowania i wykonania robót, przewiduje zmniejszenie kosztów od 12,1—14,1 procent. Mając na uwadze te wskaźniki, nie od rzeczy byłoby w pełni wreszcie zdać sobie sprawę, czy i jaką odgrywa ona rolę w praktycznej działalności inwestycyjnej na naszym terenie, terenie szczególnego nasilenia robót budowlanych.

To, co pisaliśmy dotychczas na ten temat niemal zawsze było sygnałem ostrzegawczym, że na terenie wielu naszych budów, np. na obszarze budowy miast Nowa Huta, mają miejsce wypadki, które kłócą się z założeniami planu oszczędnościowego dla budownictwa.

Wśród różnorodnych frontów walki o tańsze wykonawstwo, najczęściej załamuje się front oszczędnej gospodarki materiałowej. Takie załamanie w wyjątkowo ostrej formie wystąpiło na budowie ZAKŁADÓW PREFABRYKACYJNYCH W LEGU, gdzie ostatnio, na skutek zupełnego braku dokumentacji prawnej, a częściowego braku dokumentacji technicznej, zamaria robota przy budowie linii kolejowej. Dwie koparki mechaniczne, jedna lokomotywa, 20 wagoników, 180 ton szyn i innych materiałów żelaznych, to wszystko naraz stało się bezużyteczne.

Żle, gdy brak dokumentacji, ale wcale nie zawsze już dobrze, gdy wreszcie opuści ona biuro projektów i znajdzie się w posiadaniu wszystkich wykonawców. Wtedy może okazać się, że każdy z nich otrzymał rysunki o innych wymiarach, jak to ostatnio zdarzyło się w budynku Fabryki Zaprów. Inne znowu kłopoty były z Biurochem, do którego — jak to wynikało z dokumentacją — miały zostać użyte pułki czeskie. Gdy jednak zaprzestano się już nimi prace budowlane, nagle nadeszła nowa dokumentacja wraz z kosztorysem ale na pułki Akermanna. Nie można więc nawet mówić o przystąpieniu do budowy. Należał postarać się najpierw o inne cegły, a równocześnie z dotychczasowymi, które zalegały plac budowy, nie wiadomo było, co począć. A cóż tu mówić o obniżce kosztów budowy tego obiektu?

Jeszcze inne rodzaje komplikacji towarzyszą robotom budowlanym, gdy nie nadają się za nimi roboty instalacyjne. I tak: za 15 dni ma być ukończony budynek główny betoniarń (również w Legu), tylko że bez instalacji elektrycznej, bo znowu gdzieś ugrzęzła odpowiednia dokumentacja. Już obecnie jest prawie pewne, że z chwilą jej nadejścia, trzeba będzie porabzać dopiero co ułożoną podłogę betonową, aby pod spodem przeprowadzić kable. Z tych samych powodów, nie lepiej przedstawia się sprawa urządzenia placów składowych i dróg tam wiodących, co przy nieprzerwanych napływaniu nowych transportów z materiałami, staje się powodem wyrzucania ich gdzieś po padnie i późniejszych, niekiedy kosztownych przetrzutów wtórnych. Wzrastają koszty transportu, lecz wzrasta też znacznie niszczenie materiału, które np. przy cegle dochodzi do 15—20 procent ponad stan dopuszczalny. W ogólności zaś, dotychczasowe koszty zagospodarowania terenu budowy zostały przekroczone o 25 procent. Aż tyle złego można powiedzieć o jednej budowie, ale przecież nie tylko tam słychać skargi na inwestora i Biuro Projektów za to, że dezorganizują pracę i przysparzają koszty nowych strat.

Tak np. na pewnej budowie przy ul. 29 Listopada w Krakowie, opóźniona nadejście dokumentacji technicznej wywołało w następstwie niewłaściwej gospodarki materiałem drewnianym, przeznaczonym do szalowania stropów, zaś koszty z tym związane, wzrosły o 7 procent. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że poważny procent budów naszego województwa wy-

chodzi o odpowiednim przekroju z demontażu wysłagów i zoszczędzić 18 tys. zł. Także i tu można by przytaczać więcej przykładów, ale nawet i te dotychczas wymienione, dość wyraźnie przemawiają na korzyść stylu pracy kierownictwa i całej załogi. Nie jest też rzeczą przypadkową, że właśnie tu odbywa się zbiorowe czytanie prasy ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć przodujących budów i zakładów, by tą drogą pobudzić ambicję i inicjatywę załogi.

Taki styl pracy byłby szczególnie pożądanym na wielkich budowach naszej Sześciolatk. Nie zawsze jednak kierownictwo tych budów przestrzega zasad oszczędności w pogoni za efektami. Nie bardziej błędnego ponad takie stanowisko. Od obowiązku racjonalnej, oszczędnej gospodarki nie ma i nie może być żadnych wyjątków, tym bardziej dla wielkich budowli, bo i na tym odcinku powinny one przodować i być przykładem. Tak więc walka o oszczędność w budownictwie toczyć się musi wszędzie i to na wszystkich szczeblach realizacji; od projektu inwestora, poprzez Biura Projektowe i wykonawstwo. Przy opracowywaniu założeń projektowych, prawie nigdy nie sły szły się o wstępnych naradach inwestora, głównego projektanta i wykonawcy, a za to zbyt często możliwość realizacji w zakresie terminów i warunków terenowych, ustalane bywają jednostronnie przez inwestora. Kres połozylaby temu ściśle, systematyczne współpracę tych trzech czynników, — przy równoczesnym zmianie organizacji pracy Biur Projektowych. Muszą one przejść na system pracy kolektywno-potokowej, przy zachowaniu zasady odpowiedzialności głównego projektanta. Dopiero wtedy, gdy postulaty te zostaną spełnione, a na samych budowach więcej się będzie mówić i robić w kierunku wzrostu oszczędności, wtedy zadania, wynikające z planu obniżki kosztów własnych, stana się wykonalne w całej rozciągłości.

J. Bittner

7 Tydzień Lotnictwa 19—25 sierpnia 1951



Lotnik oficer Mieczysław Gaworek objaśnia młodemu modelarzowi szczegóły konstrukcji. CAF — AFWP fot. H. Grzędz

ZDANIEM NASZYCH Korespondentów

Niezdrowe stosunki w PMT (Dolne Młyny)

Walka o obniżkę kosztów własnych wiąże się ściśle z zagadnieniem właściwej organizacji pracy (maksymalnym wykorzystaniem maszyn i czasu pracy robotnika) oraz oszczędnej gospodarki materiałowej. Załogi i kierownictwo zakładów, które dobrze pojęły i kierują się tymi zasadami, osiągnęły poważne sukcesy nie tylko na odcinku kosztów własnych, ale także przez obniżkę kosztów własnych mogą szybciej i lepiej wykonywać swoje plany produkcyjne.

Niestety są jednak jeszcze zakłady pracy, w których do obniżki kosztów własnych podchodzi się w sposób wybitnie opieszły i beztronski. Do takich zakładów zaliczyć musimy PMT Dolne Młyny.

Oto, co na ten temat m. in. pisze nasz korespondent z PMT (ów. S. SZUMIEC:

...dlaczego w czasie 8 godzin pracy krajarki mają postoje: dnia 14 VIII — 4 krajarki po 8 minut, dnia 16 VIII — 5 krajarek po 5 minut postojów? Kierownictwo tłumaczy się tym, że postoje spowodowane są brakiem sit.

W soboty robotnicy pracują czasem po 8 zamiast 6 godzin. Kierownictwo znowu tłumaczy się brakiem sit. Zapytuje, co wypada tańiej, czy wykonanie kilkuset nowych sit, czy opłacenie robotników za godziny nadliczbowe?

Dlaczego na oddziale wyrobu papierosów przy każdej maszynie jest kilka sit ze szkartem (zepsute papierosy, złe napisy itp.) i na tymże oddziale na sali produkcyjnej znajduje się stos szkartu, bibułki, tytoń w stach? Dlaczego nie uprzątnie się szkartu, dlaczego nie naprawi się, względnie nie wymieni tych sit?

W suterenie leży około 10.000 kg mieszanki tytoniowej (sprutek ze szkartu i samego szkartu), choć wiadomo jest, że w czasie dużych deszczów sutereny te może zalać woda i że mieszanka łatwo ulegnie wtedy zniszczeniu!

W okresie kiedy bijemy się o każdą minutę wykorzystania maszyn o jak największe oszczędności na mieszance tytoniowej i materiałach pomocniczych, aby obniżyć koszty własne — tutaj widzimy niedbalstwo i bałagan!

Dlaczego tymi nieporządkami nie zajmie się kierownictwo, rada zakładowa i organizacja partyjna? — Kończy swój list tow. S. SZUMIEC.

Z przytoczonych wyżej przykładów widać, że źle się dzieje w PMT, że bardzo poważnie niedomaga tam nie tylko organizacja pracy na szczeblu kierownictwa, ale także i praca polityczno-wychowawcza organizacji partyjnej i organizacji masowych, a przede wszystkim Rady Zakładowej.

Jasną jest rzeczą, że wyprodukowanie nowych sit wpłynęło bezpośrednio nie tylko na zlikwidowanie przestoju krajarek, ale także, przez usunięcie szkartu z sit, uniknięcie niepotrzebnych strat materiałowych i zwiększenie się produkcji.

Wszystko to, co zostało powiedziane, jest w rzeczywistości nie tylko niedbalstwem, ale i bałaganem. Winni tego niedbalstwa muszą być podlegnięci do odpowiedzialności.

O innych wypadkach, świadczących o niezdrowych stosunkach w PMT, piszą nam robotnice Władysława DĄBROWA, Kazimiera NOWAK, Marta CZEKAJ, Halina WIKTOR. List ich przytoczymy w obszernych wyjątkach: — Kierownik oddziału wyrobów papierosowych Kazimierz RUDNIK nie przestrzega socjalistycznej dyscypliny pracy, a tylko humilej po oddziale i przeskadza swoimi niedorzecznymi poleceniami ludziami pracy, a w szczególności kobietom. Pragnie on osiągnąć wyższe stanowisko i używa przy tym niedozwolonego w dzisiejszych czasach oszczędzania i kłamstwa. Uważamy, że obowiązkowo kierownika jest w godzinach pracy nocej, dopilnować porządku na salach, a nie — jak się to zdarzyło — samemu wygodnie rozłożyć się na czterech blurkach i uważać to za pracę nocną.

My wszystkie kobiety z wyrobu papierosów domagamy się usunięcia p. Rudnika z kierowniczego stanowiska, gdyż wprowadza on niezdrowe stosunki w pracy, co wybitnie szkodzi produkcji.

Prośmy Dyrekcję PMT o jak najszybsze rozpatrzenie tej sprawy.

O to jeszcze jeden sygnał, wskazujący na niezdrowe stosunki w PMT i na to, że stosunki te odbijają się ujemnie na produkcji. I jeszcze jedno: skoro robotnicy zwracają się do redakcji organu KW PZPR o pomoc w rozwiązaniu takiej sprawy, jak współpraca między nimi a dozorem, to nie ulega wątpliwości, że czynią to chyba z powodu braku zaufania do kierownictwa. Wynika stąd, że kierownictwo zakładu, organizacja partyjna i rada zakładowa nie wiedzą, co się dzieje w zakładzie pracy! Jakżeż można mówić w tych warunkach o dobrym kierowaniu zakładem pracy? W warunkach, kiedy tacy ludzie, jak ob. Rudnik zajmują kierownicze stanowiska i wykorzystują je do siania fermentu wśród załogi!

Sytuacja, jaka się wytworzyła w PMT, wymaga jak najszybszego rozpatrzenia nie tylko na szczeblu dyrekcji, wymaga ona gruntownego omówienia na egzekutywie Podst. Org. Part., a następnie na ogólnym zebraniu organizacji podstawowej, wymaga nie tylko wyłączenia wniosków, ale i w ślad za tymi wnioskami gruntownej zmiany dotychczasowych metod pracy.

Większa wydajność z hektara bojowym zadaniem naszej wsi

Na marginesie posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej

Akcja żniwna na terenie naszego województwa przebiegała na ogół sprawnie i terminowo. Dużą zaletą mają tu przede wszystkim POM-y i SOM-y, które przystąpiły do tegorocznych żniw ze zwiększonym bankiem maszynowym. Ogólnie do kampanii żniwnej użyto w całym województwie 929 żniwiarek oraz 205 snopowalarek.

Mimo częstych deszczów, tegoroczne plony należy zaliczyć do dobrych. Jak wykazały próbné omoty przeprowadzone na polu, średnia wydajność plonów w spółdzielniach produkcyjnych waha się w granicach od 20—26 kwintali z hektara, podczas kiedy przeciętna w PGR-ach wynosi 19,5 kwintali żyta, 21 kwintali rzepaku, oraz 12,5 jęczmienia ozimego z ha. Znaczenie niższe, lecz również większe niż w ubiegłym roku plony, posiadają gospodarstwa indywidualne, których średnia wynosi około 14 i 15 kwintali z ha.

Są to osiągnięcia bardzo dużej wagi, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż nadchodząca kampania siewów jesiennych odbywać się będzie pod hasłem — zwiększenia o jeden kwintal plonów z ha.

Dziś, z perspektywą kilku tygodni możemy ocenić przebieg żniw, możemy przeanalizować braki i niedociągnięcia, jakie jeszcze tu i ówdzie zaistniały, a o których symalizowała nasza „Gazeta” w toku trwania akcji żniwnej.

Trzeba stwierdzić, iż nie wszędzie jeszcze pomoc sąsiedzka — jeden z bardzo ważnych czynników w terminowym zakończeniu żniw i omolów — stała na właściwym poziomie. Zdarzały się wypadki także, jak np. w gminie Ryczów, gdzie ani GRN ani ZSCH nie zajęły się rozplanowaniem pomocy sąsiedzkiej twierdząc, że „u nas i tak wszyscy sobie sami pomagają”, albo w Rozwowie, gdzie bogacie wioski brały za wypróżnienie koni do żniwiarki czy snopowalarki po 80 i 100 zł za godzinę, korzystając z braku pomocy sąsiedzkiej, lub też braku kontroli ze strony towarzyszy czy Gminnej Rady Narodowej.

Tego rodzaju wypadki świadczą o złej pracy GRN, niedostatecznej jej łączności z terenem, braku kontroli re-

państwo potrzebuje zboża, że masy pracujące — robotnicy wnoszący Nową Hute, Niedomice, Wiów czy Dwory potrzebują chleba — odstawić zboże ponad normę — mówili chłopci. I nie tylko mówili. Czynem poparli słowa i wypowiedzi. Setki ton zboża zapelnio magazyny przed wyznaczonym terminem.

Wojewódzki plan omolów w oparciu o dotychczasowy park maszynowy i szacunkowe zbiory wymierzone na polowy, realizowany jest na ogół sprawnie. W akcji omolowej na terenie naszego województwa bierze udział 15.450 kompletów omolowych. Znaczną ilość młocarni, motorów spalinyowych i elektrycznych jest własnością indywidualnych chłopów.

Nie wszędzie jednak skup i omoty przebiegają należyście. Jak to wykazała dyskusja na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie — istnieje jeszcze szereg poważnych braków zarówno, jeśli chodzi o współzawodnictwo w terminowej sprzedaży zboża, jak i pomocy sąsiedzkiej czy pracy SOM-ów i POM-ów.

Współzawodnictwo, podejmowane przez gromady, jest bardzo często traktowane mechanicznie, bez dokładnego przeanalizowania możliwości produkcyjnych gromad, podejmujących współzawodnictwo. Również nie jest ono poprzedzone szarą akcją propagandowo-uświadamiającą, tak że mieszkańcy tych gromad bardzo często nie orientują się, czy ich gromada była wezwana do współzawodnictwa czy też nie! Zasadniczym brakiem, jeśli chodzi o współzawodnictwo, jest niedostateczna ciągła jeszcze aktywizacja mas chłopskich przez ZSCH oraz organizacje partyjne.

Pomocą sąsiedzka objętych jest 21.013 chłopów. Świadczy w ramach pomocy sąsiedzkiej 19.154 chłopów w naszym województwie. Cyfra ta nie jest bynajmniej ostateczną, istnieją bowiem wypadki, że GRN-y nie informują dokładnie o stanie pomocy sąsiedzkiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, a co więcej nie posiadają szczegółowych wy-

Wynik mojego zobowiązania wynosi 118 kg — sprze dam 240 kg. — I uczniem, że

J. Solecki

Meteorologia w służbie lotnictwa

„Zwyczajny” człowiek styka się z meteorologią na ogół w dwu takich wypadkach: gdy słyszy prognozę pogody przez radio lub gdy stanowią ona temat opowiadania dowcipa. Niewielu, „głębiej wtajemniczonych” korzysta z informacji pogodowych udzielanych telefonicznie, a tylko nieliczni (na razie!) żyją z meteorologią za pan brat i choć też lubią opowiadać anegdoki o tym, jak to pewien meteorolog pytał się na wycieczce górą, jaka będzie jutro pogoda — bez tegoż meteorologa niemal żyć nie mogą. — A w każdym razie latać, bo mowa oczywiście o lotnikach. Ludzie, którzy przebywają w najkapsprynlejszym z żywiołów, potrzebują pomocy tych, którzy żywioł ten obserwują i próbują ujarzmić. Ścisła współpraca lotnika i meteorologa sięga tak daleko, że właściwie cała niemal służba pogody nastawiona jest na potrzeby lotnictwa i prognozy pogody ogłaszane przez radio i prasę stanowią punktem dodatkowym tylko zakres działalności Biura Pogody.

Kto uważnie obserwował zmiany pogody np. w czasie podróży lub miał możliwość oglądania mapy synoptycznej, ten wie, jak bardzo może różnić się pogoda w miejscowościach nawet dość bliskich. Niezwykle są wypadki, że przy słonecznej pogodzie w Krakowie, równocześnie na wschód od Tarnowa, jest pochmurno i pada deszcz.

W tych warunkach lotnik, chcąc lecieć nadpłynnie do Rzeszowa i opierając się tylko na obserwację pogody w Krakowie, mógłby napotkać na trasie szereg niespodzianek, mogących doprowadzić do katastrofy. Ale jest na szczęście ktoś, kto tysiącem oczu widzi pogodę równocześnie nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, a nawet dalej, od Spitsbergu po Małtę i od wybrzeży Ameryki po Urals; Biuro Pogody. Tu dochodzą drogą radiową meldunki od tysięcy

różnorodnych obserwatorów, ujęte w ogólnie zrozumiałą formę syntezy. Tu bacznie oko synoptyka śledzi przesuwanie się stref opadów, obszarów pogody czy mgieł, szlaków burz i silnych wiatrów. Stąd też podaje się lotnikom charakterystykę pogody na trasie zamierzonego lotu: wielkość zachmurzenia i rodzaj chmur, ich wysokość, zjawiska atmosferyczne, odległość widzenia (bardzo ważna! Nie jeden samolot uległ rozbiciu wskutek złej widzialności), poziom oblodzenia. A to jeszcze nie wszystko! Lotnik np. chce wiedzieć, jakie będzie na lotnisku docelowym ciśnienie na 1, 2, 4 lub więcej godzin? Jaki wiatr będzie wiał na 300 m? na 600 m? na 1500 m nad ziemią? Na to wszystko meteorolog odpowiada i — rzadko się myli! Trudno to wierzyc, tym, którzy kiedyś słyszyc przez radio, że będzie ładna pogoda, wybrali się w niedzielę do Zakopanego i całe dnie zwiedzali Morskie Oko, ale tylko to na Krupówki, bo lała jak z cebra. A jednak to prawda. Tajemnica leży w tym, że prognozy lotnicze są wydawane na określony trasę, co ułatwia wyliczenie zmian elementów meteorologicznych — a co ważniejsze, wydatowane są na krótkie okresy czasu. Nie trudno zrozumieć, że przy tak niestabilnym środowisku jak atmosfera, latwiej przewidzieć co będzie za dwie godziny niż za dobę czy dwa.

Śmiertelnymi wrogami lotnika są burza, oblodzenie, mgła. Burza — bo gwałtowne prądy powietrza rzucają samolotem jak piłką po kilkanaście a nieraz i kilkadziesiąt metrów w górę i w dół (trudno w tych warunkach dziwić się skrzydłom, że odpadają). Oblodzenie — bo pokrywa samolot grubą warstwą ciężkiego lodu, blokuje stery i zatręca dysze przyrządów pomiarowych. Mgła — bo ostępiony samolot zabłędzie w niej, nie mogąc lądować, nie widząc przeszkód i często górnąc ostankiem paliwa. Toteż te zjawiska specjalnie interesują lotnika i meteorologa. Prócz dokładnych badań nad warunkami ich występowania i możliwościami przewidywania prowadzone są we wszystkich krajach próby wpływania na ich rozwój i przedsięwzięcia. Burzom próbuje się zapobiegać przez wczesne zachwianie równowagi koloidalnej chmur. Oblodzenie zwalczą się spec-

jalnymi środkami chemicznymi i urządzeniami mechanicznymi. Mgłę rozprasza się przez ogrzewanie powietrza lub przez jej skroplenie przy pomocy ultradźwięków.

Czy można się dziwić, że w tych warunkach nawiązuje się ścisła współpraca lotnika z meteorologiem? Ze z leżącego samolotu młodo do meteorologa na lotnisku docelowym zapytanie: QAM? — „Jaka ma być pogoda?” Toteż gdy lotnik musi przeliecieć się daleko od meteorologa — zabiera go po prostu z sobą. Wszystkie akcje lotnicze przeprowadzane z dala od środków przewidywania pogody, jak np. opylanie lasów przeciwko gasienicom, niszczenie stonki ziemianczanej z samolotów, gaszenie pożarów leśnych — są wspierane przez ruchome placówki meteorologiczne, które decydują o czasie i kierunku startów, przewidują wystąpienie warunków korzystnych lub szkodliwych dla prowadzonej akcji, czuwają nad bezpieczeństwem lotów. W tych warunkach gruntuje się uznanie lotników dla szarych, ofiarnych pracowników służby pogody i podryw tych ostatnich dla odwagi i umiejętności ludzi-ptaków.

Plut. Bronisław Narowski, syn robotnika jest dowódcą produkcyjną drużyny w Ludowym Wojsku Polskim.

Mr. Jerzy Michałczewski

Nasze wojsko

to kuźnia kadr Polski Ludowej

Plut. Bronisław NAROWSKI, tak jak setki tysięcy innych synów robotniczych, ciężko miał dzieciństwo. Nie jego to wina, że w kapitalistycznej Polsce nie było pracy dla tysięcy robotników. Ojciec jego pracował tylko do rana. Zarabiał tylko bardzo niskie. Pięćdziesiąt złotych miesięcznie. Dzieci rodziny Narowskich przetrwały czarnego chleba, którego nie zawsze było pod dostatkiem. Bieda zaglądała



Plut. Bronisław Narowski, syn robotnika jest dowódcą produkcyjną drużyny w Ludowym Wojsku Polskim.

— „W wojsku nauczyłem się dużo” — mówi Narowski — „dozobylem zawód radio-telegrafisty, stopień podoficerski, a przede wszystkim pogłębiłem swoją świadomość polityczną, poznałem swój kraj, nauczyłem się bardziej kochać swoją Ludową Ojczyznę za to, że stała się ona matką wszystkich ludzi pracy”.

— „Świadomość polityczna dopomogła mi stać się przedwojennym dowódcą drużyny i uczestnikiem w walkach przedwojennych wyzolenia bojowego i politycznego”.

Plut. Narowski w Polsce za naczynej, syn robotnika, bez żadnych perspektyw i przyszłości, jest obecnie dobrym wychowawcą i dowódcą. Za wybitną pracę awansował ostatnio do stopnia plutonowego.

E. F.

S P O R T

Zrzeszenia przed Spartakiadą

263 sportowców Włókniarza na obozach

Sportowcy Włókniarza przygotowują się bardzo pilnie do Spartakiady. Zrzeszenie to zorganizowało 6 obozów treningowych, na których zebrali się czołowi zawodnicy tego zrzeszenia.

W Winiowej Górze znajdują się 47 pływaków. Trenują oni pod kierunkiem jednego z najlepszych polskich trenerów — Majchrzaka. W Kłodzku trenują siatkarze i koszykarze, na obozie znajdują się 43 zawodników. Trenerami są Kulesza i Maciejewski, w Kłodzku trenują również bokserzy. Trenerzy Garnarek i Cegielski mają pod okiem 30 zawodników.

W Kaliszu od dłuższego czasu trenują na szosie i torze kolarze. Przebywa tutaj 18 zawodników. Do chwili przyjazdu Gabrycha z Berlina, trenują tak na torze jak i na szosie prowadzone były przez Beka.

W Spale znajduje się 65 lekkoatletów, którzy trenują pod okiem Wajsówny, mającej do pomocy Maciaszczyka i Starostę.

W Czerwiensku znajduje się 30-osobowa grupa gimnastyków. Trenerem jest Daniel. Na obozie znajdują się również Rakoczy.

W Nowej Soli zorganizowany został 30-osobowy obóz dla strzelców.

Część obozów zakończona zostanie 1 września. Zawodnicy udadają się wówczas do Warszawy lub do Łodzi, aby trenować na miejscu.

Zawody piłkarskie o puchar WKRF

Sekcja Piłkarska Krakowskiego WKRF-u organizuje zawody piłkarskie z udziałem wszystkich klubów i klubów naszego województwa o puchar ufundowany przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie. Rozgrywki pucharowe rozpoczną się już dnia 2 września br. Zawody rozgrywane będą systemem jednorundowym, punktowym a prowadzone będą przez Powiatowe Komitety KF. Miejski Komitet KF Kraków, Komitet Kultury Fizycznej Nowa Huta. Dla drużyn klasy wojewódzkiej eliminacje pucharowe prowadzić będzie Sekcja Piłki Nożnej WKRF.

Poszczególne Powiatowe Komitety Kultury Fiz. dokonają rozdziału zespołową grup rozgrywkową, następnie przeprowadzą eliminacje o tytuł mistrza powiatu. Po wyłonieniu 15 mistrzów powiatowych naszego województwa, jednego mistrza Krakowa, jednego mistrza Nowej Huty nastąpią spotkania eliminacyjne a następnie spotkanie finałowe pomiędzy mistrzem powiatowej klasy piłkarskiej i wyłonionym spośród drużyn rozgrywkowych mistrzem klasy wojewódzkiej. Zwycięzca tego spotkania otrzyma puchar ufundowany przez WKRF Kraków.

Dwa spotkania ligowe w Krakowie

Po sześciotygodniowej przerwie wakacyjnej wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej.

W nadchodzącą sobotę na boisku Gwardii, drużyna przeciwnika tabeli Gwardii Kraków grać będzie z Włókniarzem Łódź, a w niedzielę wiosenny mistrz ligi — CWRS zmierzy się z krakowskim Włókniarzem.

Początek obydwojch spotkań o godz. 16.30.

Tenisowe mistrzostwa Polski juniorów

ZABRZE. W pierwszym dniu mistrzostw tenisowych juniorów rozegrano 30 gier, które nie przyniosły większych niespodzianek.

W turnieju juniorów rozstawieni zostali: Kulawik (Katowice), Naumowicz (Radom), Tomaszewski (Szczecin), Sawaszkiewicz (Sopot), Filipek (Radom), Lukiewicz (Sopot), Mrazek (Katowice) i Misiak (Częstochowa).

W grze pojedynczej juniorów: Ryzkówna (Gliwice), Kulabalanka (Kraków), Licisówna (Katowice), Gerykówna (Sopot), Mieszowska (Warszawa), Wilbikówna (Sopot), Niełaba (Katowice) i Sroka (Katowice).

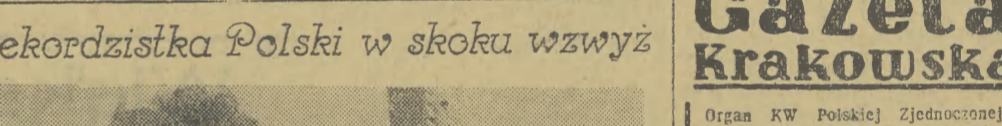
Przewóz przesyłek drobnych na PKP

Z dniem 20 sierpnia 1951 r. wprowadzono na PKP nowy kalendarz przyjmowania do przewozu drobnych przesyłek pospiesznych i zwyczajnych. Zmiana kalendarza ma na celu przede wszystkim umożliwienie zwiększenia obciążenia formowanych wagonów bezpośrednich, oraz przyspieszenie przewozów wspomnianych przesyłek.

Według nowego kalendarza stacje Kraków i Tarnów nie będą przyjmowały do przewozu drobnych przesyłek w poniedziałki oraz stacja Rzeszów w soboty. W pozostałych dniach tygodnia stacje te będą przyjmowały przesyłki tylko w pewnych określonych kierunkach. Imane stacje DOKP Kraków będą przyjmowały drobne przesyłki także tylko w oznaczonych dniach.

Dla dokładnego zaznajomienia nadawców z wprowadzonymi zmianami, wydruковано nowy kalendarz na wszystkich stacjach DOKP Kraków.

Rekordistka Polski w skoku wzwyż



Zawodniczka ZS Gwardia z Wrocławia Ronczewska, ustanowiła podczas zawodów kontrolnych w AWF w Warszawie nowy rekord Polski w skoku wzwyż — (151,5 cm).

OBWIESZCZENIA

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego przyjmuje na KURS MURARSKI BIAŁO-PIECOWEJ produkcyjnych pomocników murarskich. W czasie kursu mieszkanie i wyżywienie zapewnione, oraz przejazd na kurs. Po kursie zapewnione płatne doświadczenie i stałe zatrudnienie przy robotach specjalnych biuro-pecowych. Informacje — Wydział Szkolenia Zawodowego Kraków, ul. Miodowa 26. R-2046

Mazgaj Zofia ur. w 1894 r. w Zakliczynie córka Antoniego i Emilii Smagowicz uzyskała w Przemyśle W. R. N. w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na MAZGAJEWSKA. 6372-g

Kołyko Jerzy, Franciszek, ur. w 1922 w Krakowie syn Anny Kołyko uzyskał z żoną w Przemyśle Wajewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na OSTROWSKI. 6383-g

Zawiadomienia

Okręgowy Zakład Deratyzacji P. P. W. w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 20 zawiadamia, iż stosownie do Uchwały Rady Państwa i Zarządzenia Rady z dnia 14. XII. 1950 przyjmuje interesantów w sprawach SKARG I ZAZALENIE w srody każdego tygodnia od godz. 10—14. R-2278

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWAŁIFIKOWANYCH SZNICIARZY, TECHNIKA NORMATYWA PRACY, MAGAZINIARZA, MAJSTROW SLUSARSKICH, ELEKTROMONTERA MECHANIKA, zatrudni najchciejniej Fabryka Slusarsko-Mechaniczna „Wukac” w Chrzanowie, ul. Trzebińska 78 tel. 173. R-2271

Sierpień 24 Piątek

TEATR

Teatr Miejski im. J. Słowackiego — Nie trzeba się zarażać! — Stary Teatr (dla sala) — mieczyna, (mała sala, „Clotiana”). Teatr Młodzieżowy — „Nowojak” (w Barbakanie). Teatr „Groski” — mieczyna.

KINA

Uliczna: „Hr. Monte Christo” — godz. 16, 18, 20.15. Apollo: „Zaczarowany świat” — godz. 16, 18, 20. Sztuka: „Szałony lotnik”, godz. 16.15, 18.15, 20.15. Wanda: „Dziwczynna u źródła”, godz. 16, 18, 20. Młoda Gwardia Program składowy „Dzieje jednej obrączki”, „Kam szalone”, „Noc noworoczna”, „Mistrz marciński”, „Słoń i mrowka”. Warszawa: „Zasadzka”, godz. 16, 18, 20. Wolność: „Wesołe kumoszki z Wandschery”, godz. 16, 18.15, 20.15. Chemik: „Iwan potok”, godz. 19. Nowa Huta: „Lwan Gromy”, godz. 18, 20. Robotnik: „Poculunek na stadionie” — godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DZURY: We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach poinfekcyjnych należy wyzwać Pogotowie Ratunkowe PKC w Krakowie, ulica Siemardzkiego 1, telefon 222-22 lub 21-12. Ambulansium Pogotowia Ratunkowego PKC jest również czynne przez całą dobę.

Spekulanci mięsem zostali ukarani

Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie wykryła ostatnio 15 spekulatorów, trudniących się nielegalnym ubojem, względnie handlem mięsa, pochodzącym z nielegalnego uboju, których działalność powodowała niedociągnięcia w dystrybucji mięsa.

Wszystcy spekulanci zostali skazani na obóz pracy, oraz grzywny.

M. in. Poprawa Mieczysław — z Kaszowa skierowany został do obozu pracy na 6 miesięcy, P. Madejski — ze Skarły na 4 miesiące i 600 zł grzywny, W. Mroziński i B. Wyczyński z Mlechowa i M. Soda z Bochni na 6 miesięcy obozu pracy.

Wykrycie spekulantów, którzy wykupywali mięso, oraz wprowadzali panikę na rynku przyczyniło się do usprawnienia dystrybucji mięsa.

FRANCISZEK POPIELAK

długoletni dyrektor techniczny Krakowskich Zakładów Graficznych przeżył 56, zmarł w dniu 21 sierpnia 1951 roku.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w dniu 25 sierpnia 1951 r. o godz. 10 rano, o czym zawiadamia DYREKCJA Krak. Zakł. Graficznych

Dziury posłów PZPR

Zespół posełki PZPR przy KW PZPR w Krakowie zawiadomiał, że dziury poselskie i przyjmowanie interesantów przez posłów w biurze Zespołu (Tomazsa 43 pokój 37 i piętro) we wrześniu br. odbywać się będą według następującego planu:

- poseł Dobrowolski — wtorki w godz. 16—18.
- poseł Drobner — poniedziałki w godz. 16—18.
- poseł Placht — środy w godz. 16—18.
- poseł Labuz — czwartki w godz. 17—18.
- poseł Taborowicz — czwartki w godz. 16—18.
- Sekretariat zespołu czynny codziennie w godzinach od 8—17. Telefon biura zespołu. 589-20 wew. 240. Gabinet posła 206-18.

Robotnicy Nowej Huty domagają się zaopatrzenia ich przez handel uspołeczniony w dostateczną ilość warzyw i owoców

Przedstawiciele Krakowskich Zakładów Gastronomicznych — stołówki nr 1 w Czynnych, przyrzekli robotnikom zakwaterowanym w hotelu, że będą mogli korzystać z dowolnej ilości owoców, których brak na terenie Nowej Huty daje się wybitnie odczuć. Stołówka nie przyrządza potraw z owoców i jarzyn. Niesłaby przedstawiciel HKZ mimo solemnych obietnic, nie wywiązał się ze swego zobowiązania. Dostarczono bowiem stołowiec zamiast żądanych 200 kg pomidorów tylko 21 kg. Jest to wprost niezrozumiałe wobec zapewnienia Centrali Ogródniczej, że w jej magazynach leżą obfite sterty pomidorów, których handel uspołeczniony (PSS i MHD) nie chce od nich zakupować.

Nasuwają się pytania, dlaczego ob. Tomasz, zajmujący się zaopatrzeniem stołówek, mimo kilkakrotnych interwencji robotników w tym kierunku — nie uznał za stosowne zgłosić bliżej tą sprawą i spowodować, by zamówione warzywa i owoce dostarczone zostały robotnicom w odpowiednich ilościach.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Dokumentacji Złóż Mineralnych doszkalają kadry robocze

Na naradzie robotniczej przy Przedsiębiorstwie Dokumentacji Złóż Mineralnych w Krakowie postanowiono we własnym zakresie zapewnić sobie dopływ kadr przez doszkalanie pracowników we wszystkich kierunkach pracy zawodowej, które prowadzić będą miejscowi inżynierowie.

Rada Zakładowa i Podst. Org. Part. PZPR otaczają tę akcję troskliwą opieką.

Piotr Gawrzyż koresp. robotniczy

KOMUNIKATY

DOKP — Kraków podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia br., minister kolei wprowadził na czas od 20 sierpnia do 31 grudnia 51 roku włącznie następujące opłaty za przetrzymywanie przez nadawców lub odbiorców wagonów pod ładunkiem lub wyładunkiem ponad termin wolny od postojowego: a) od 1—4 godzin przetrzymania — 3 zł, b) od 5—24 godzin przetrzymania — 6 zł, c) ponad dobę przetrzymania 12 zł za każdy wagon i każda rozpoczęta godzinę przetrzymania. Wagon o ładowności ponad 25 ton, liczy się jako dwa wagony.

Powżamnie opłatom podlegają również wagony, które z powodu braku miejsca na torach bocznycowych są przetrzymywane na torach stacyjnych.

Z wizytą na kolonii MPWK

W Makowie znajdują się ośrodki kolonijny dla dzieci pracowników MPWK z Krakowa. Uczestniczący kolonii — 76 dziewcząt, w wieku od 6—15 lat nawiązały kontakt z miejscowym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz innymi koloniami, wspólnie z którymi pracowały społecznie na terenie miasta i wsi. Dziewcząt pomagały w stanokach mała i średniolothym chłopcom.

Kolonia w pełni spełnia swoje zadanie. Zapewnia bowiem młodzieży zastąpienie odpoczynku po rocznej pracy w szkole.

W. Raczkiewicz

Przewóz przesyłek drobnych na PKP

Z dniem 20 sierpnia 1951 r. wprowadzono na PKP nowy kalendarz przyjmowania do przewozu drobnych przesyłek pospiesznych i zwyczajnych. Zmiana kalendarza ma na celu przede wszystkim umożliwienie zwiększenia obciążenia formowanych wagonów bezpośrednich, oraz przyspieszenie przewozów wspomnianych przesyłek.

List nagrodzonych w Konkursie-Antkiecie „Gazety Krakowskiej” w minionym Festiwalu Sztuki „Bni Krakowa”

- Nagrody otrzymał:
- 1) Radiodziennik „Pionier” — nagroda przewodniczącego Prezydium MRN, tow. Marcina Waligóry — otrzymał Antoni Bednarz, robotnik warsztatów PKS Kraków, ul. Kamienna 4.
 - 2) Romantyczny — Zbigniew Starzak, KPZB Zarek Nr 3 Nowa Huta — Leg.
 - 3) Teczek skórzana — Stanisław Bierzyniecki, Kraków, ul. Szwedzka.
 - 4) Teczek skórzana — Franciszek Radziej, prac. PRN, WRN, Al. Słowackiego 11b.
 - 5) Para artystycznych lalek krakowskich — Lubosław Ogiński, Kraków, Al. Krasńskiego 17/5.
 - 6) Książka pt. „500 lat malarstwa” — Mieczysława Siwek, prac. umysł. Krakowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Kraków, ul. Basztowa 10.
 - 7) Książka pt. „Warszawa, miasto Chopina” — Feliks Włodek, korespondent robotniczy.
 - 8) Książka pt. „Dzieje sejmiku czterolatniego” — Aniela Jabłkowska, Warszawa, ul. Ziwa 71.
 - 9) 10) 11) Po 2 artystyczne odiewy gipsowe otrzymują: Tadeusz Bik, Kraków, Al. 3 Maja 5, Zbigniew Nowak, Krzeszowice, Nowa Wieś 14 i Ludwika Wilk, Kraków, ul. Waryńskiego 19/7.
 - 12) i 13) Po 100 biletów tramwajowych otrzymują: Władysław Heliasz, Kraków, ul. Cieszyńska 14/6 i Józef Zarów, korespondent robotniczy.
 - 14) Książka „Mieczurin” — Zofia Mito, konduktor PRP, Kraków, ul. Józefa 18/18.
 - 15) 16) 17) 18) Książki otrzymują: Andrzej Wierchoń, Kraków, ul. Krowoderska 8, Adolf Gawalewicz, Kraków, ul. Karmelicka 20/10.
 - 19) i 20) Książki o Krakowie otrzymują: Mieczysław Kakała, Kraków, Smoleński 26 i Julian Ostrowski, Kraków, ul. Bernardyńska 10.
- Termin rozdania nagród ogłoszony będzie w najbliższych dniach.

SAMODZIELNYCH RSIEGOWYCH

przyjmuje Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty — Kraków, Nowa Huta. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr na miejscu. Odjazd autobusem M. P. R. z pod „Barbakanu”. R-2275

PODZIEKOWANIE

Rada Zakładowa i pracownicy Krakowskich Zakładów Przetwórczych Przemysłowej w Krakowie składają SERDECZNE PODZIĘKOWANIE Dyrektorowi Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej OB. JERZEMUGERTOWI Dyrekcji Administracyjnej, Solistom oraz Członkom Orkiestry i Chóru za uświetnienie koncertem trzyczęściowości wreczenia nagród racjonalizatorom i producentom pracy Zakładów w Czynnych w dniu 13. VIII. 1951 r.

Posad poszukują

POSADĘ w dziale kontroli finansowym, administracyjnym, gospodarczym obejmującą w Krakowie wieloletni inspektor finansowy, zaprzyśniony biegły księgowy. Oferty: RSW „Prasa”, Kraków, Rynek Główny 46, nr 5587. 6350-g

Zaginiono dokumenty

SUCHON Julian zgubił legitymację ZZIS i kartę meldunkową. 6361-g

OBOWIĄZEK

DEC Stanisław zgubił książeczkę wojkową RUK Kraków, legitymację ZZ, TPBR, Kartę meldunkową. 6367-g

Różne

BIENTEK Franciszek zgubił legitymację Związku Zawodowego, karty meldunkowej, dowodu repatriacyjny z Francji. 6384-g

ZGUBIŁ zaświadczenie drujdy rejestracji wojskowej wydanej przez WKR Kraków Jarosław Andrzej. 6371-g

OBOWIĄZEK. Wszystkie zażyczone czynności przez maszynow. Swięcicki Brodno Rudolf. 6376-g

NIGOR Julian Nowa Huta zgubił kradzież karty meldunkowej. 6387-g